

Bednarek – Jestem (2012)

Wpisany przez bluelover
Wtorek, 03 Marzec 2015 16:46 -

Bednarek – Jestem (2012)



1. *Think About Tomorrow* 2. *Jestem sobą* 3. *Światu brakuje troski* 4. *Keep On Tryin'*
5. *Dni których jeszcze nie znamy* 6. *Salut!* 7. *Chodź ucieknijmy ...* 8. *Dla Ciebie*
9. *Revolution* 10. *Jest takie miejsce* 11. *Fly Away* 12. *Nie chcę wyjeżdżać stąd* 13. *Cisza*
Kamil "Maccabraa" Bednarek - vocals Piotr "Zwierz" Stanclik - bass guitar
Maciek "Dzidzia" Pilarz - drums Radek "Padaczi" Szyszkowski - keyboards Piotr "Piter" Bielawski - guitars + Dawid Potrasz - additional vocals (10) Kamil "Staff" Stefański - additional vocals (2) Piotr "Gutek" Gutkowski - additional vocals (3) Ania Mrożek - backing vocals (1, 3, 4, 6-11, 13) Kornelia Bednarek - backing vocals (1, 3, 4, 6-13) Monika Biczysko - backing vocals (12) Adam Mościcki - percussion Michał Jelonek - violin (1, 9) Filip "Funky Filon" Rakowski - scratches (2) Richard Doswell - tenor saxophone Eddie Rieband - trombone (3, 4, 6, 8, 10-12) David Fullwood - trumpet, flugelhorn

Po zawieszeniu działalności StarGuardMuffin powołany do życia został nowy skład, który działa pod nazwą Bednarek. Artyści przygotowali materiał o zupełnie innym charakterze i brzmieniu niż albumy SGM - mniej rozrywkowy, a bardziej refleksyjny. Płyta łączy różne gatunki muzyczne z dużą przewagą roots reggae. Ciekawostką jest udział w nagraniach sekcji dętej Zion Train, Gutka, Dawida Portasza, Stafa (uzdolniony brzeski raper udzielający się już na pierwszej płycie SGM), czy Jelonka.

Na płycie zamieszczone zostanie 13 utworów, w tym cover Marka Grechuty - artysty, którego Kamil darzy wielkim szacunkiem i uznaniem.

Tytuł płyty bezpośrednio nawiązuje do dokonań artysty. Bednarek udowadnia, że 5 danych mu minut to był tylko początek, czas można wydłużyć, spełniać marzenia i ciągle być... robić, co się kocha, dzielić się energią z innymi i stawiać kolejny krok do przodu. ---empik.com

[...]Co ważne, „Jestem...” to prawdziwy album, nie suma poszczególnych numerów. Mimo pojawiającej się, nie zawsze uzasadnionej angielszczyzny, kolejne piosenki zahaczają się o siebie kompozycyjnie oraz tematycznie, łączą się w całość. Ba, nawet „Dni których jeszcze nie znamy” wtapiają się zgrabnie w całość, trochę dlatego, że Bednarek jest sobą nie Grechutą, trochę ze względu na staranną aranżacyjną układankę. Jeżeli na coś można narzekać, to na to, że dzieje się tu za dużo, a płyta brzmi zbyt płytko. Szkoda, że więcej utworów nie zostało rozwiązanych muzycznie tak, jak „Jest takie miejsce”, które stroni od przeładowania, cieszy głębią brzmienia, pływa w basie, niespiesznie, za to z gracją. Swoją drogą nad podbijaniem tempa też należy popracować, bo ska w „Salut!” jest ciężkawe, nie zrywa się tak jak powinno. W rozwinięciu mogłoby iść w żywiołowe jam session, łkająca gitara elektryczna jest zupełnie niepotrzebna. O wiele bardziej zwrotne, wdzięczne i lekkie okazuje się „Dla Ciebie”. Po Marikowemu pozytywny numer, zdobywa serca, nie tylko dlatego, że uczuciu mówi. Na „Jestem...” jest bezkonkurencyjny, a ma przecież z czym konkurować. --- Marcin Flint, kbednarek.wordpress.com

download (mp3 @320 kbs):

[uploaded](#) [yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [solidfiles](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [oboom](#)

[back](#)